

Tercet Egzotyczny, Emigranci

Czasami niektórym się zdaje
Że kiedy odjadą już stąd
Za pracą i chlebem i majem
Powita ich ten obcy ląd

Emigranci, emigranci
Co Was czeka?
Czy się kiedyś spełnią Wasze cudne sny
Emigranci, zostawiacie kraj rodzinny
Który o Was będzie cicho ronić łzy
Lepiej zostań i obejrzyj się za siebie
Czy nie woła Cię z daleka pól tych woń
Czy to niebo będzie takie czy w potrzebie
Ktoś wyciągnie tam do Ciebie bratnią dłoń
Czy to niebo będzie takie czy w potrzebie
Ktoś wyciągnie tam do Ciebie bratnią dłoń

Gdy będziesz daleko, daleko
Zapłaczesz, przypomnisz swój kraj
Matkę, co płacze za piecem
I kwiaty na łące, i gaj

Emigranci, emigranci
Co Was czeka?
Czy się kiedyś spełnią Wasze cudne sny
Emigranci, zostawiacie kraj rodzinny
Który o Was będzie cicho ronić łzy
Lepiej zostań i obejrzyj się za siebie
Czy nie woła Cię z daleka pól tych woń
Czy to niebo będzie takie czy w potrzebie
Ktoś wyciągnie tam do Ciebie bratnią dłoń
Czy to niebo będzie takie czy w potrzebie
Ktoś wyciągnie tam do Ciebie bratnią dłoń